

DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 13

12^{ta} BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

3 kwietnia 1937

Kadry decydują o zwycięstwie!

Jednym z najważniejszych problemów do rozwiązania jaki stoi przed naszą armją republikancką jest sprawa kadrow. Mamy potężną armję ludową. Tysiącami nowych żołnierzy zasila ją każdy dzień. Najbardziej nowoczesna bron wychodzi masowo z naszych coraz liczniejszych fabryk. Każdy dzień wzmacnia siłę naszej armji, przysparzając jej nowe, dobrze uzbrojone bataljony i brygady.

Szybki wzrost naszej armji wymaga jeszcze szybszego formowania kadrow, zdolnych prowadzić ją do bojów i do zwycięstwa. Wprawdzie 8-o miesięczna wojna wychowała tysiące dowódców wojskowych i politycznych zahartowanych w ogniu ciężkich bojów. Niezliczone walki były najlepszą akademią dla najbardziej bojowych synów Hiszpanji. W walce wyrosli tacy generalowie jak Lister, były robotnik, który dziś nie ustępuje wiedzą i doświadczeniem żadnemu generalowi burżuazyjnych armji. I który dobitnie wykazał swe kwalifikacje w ostatniej walce na froncie Guadalupe odnosząc zwycięstwo nad generałem Mussoliniego, zdobywcami Addis-Abeba.

Nasz bataljon wychował również cały szereg dowódców jakimi rzadko mogą się pochwalić inne bataljony. Kochanek, Ulanowski, Szkliniarz, Janek Barwinski i wielu, wielu innych robotników, którzy niedawno jeszcze temu pracowali w kopalniach lub fabrykach a dziś stali się pierwszymi dowódcami i prowadzą nasz bataljon do coraz to większych zwycięstw. Nasi komisarze mogą również z dumą spoglądać na rezultaty swej pracy.

Lecz nasze sukcesy, nasz dóbrak, nie może nas zadowolic. Wy-

siłki rządu republikanckiego, zmierzające do szybkiego i masowego wychowywania kadrow muszą być i naszymi wysiłkami. Prawda, mamy dzielnych dowódców i politycznych. Wysłaliśmy już pewną grupę naszych chłopaków na szkołę oficerską, która kończy się w tych dniach. Lecz to wszystko nie wystarcza. Nasz bataljon jest jednym z bataljo-

now o największym doświadczeniu. Nasi ochotnicy są wypróbowani, doświadczeni i zahartowani w najcięższych bojach. Bataljon nasz może i powinien masowo wychowywać kierownice kadry tak wojskowe jak i polityczne i podnieść w ten sposób swój poziom. Zwłaszcza obecnie, kiedy przyłączono do naszego bataljonu młodych, poborowych żoł-

nierzy hiszpańskich-sprawa wychowania politycznego i wojskowego owych żołnierzy jest jednym z najważniejszych naszych zadań.

"Dąbrowszczak" będzie się starał spełnić swe zadanie. Dowództwo bataljonu opracowuje plan pracy, celem dalszego podniesienia ogólnego poziomu i wiedzy naszego bataljonu w całości i w celu wysunięcia nowych kadrow. Lecz trzeba, ażeby w tej trudnej pracy uczestniczył cały bataljon.

Każdy dąbrowszczak powinien starać się zapoznać gruntownie ze wszystkimi rodzajami broni, ich działaniem i wykorzystaniem. Każdy dąbrowszczak powinien być instruktorem wojskowym i propagandystą polityki Frontu Ludowego. Każdy ochotnikowski iski powinien związać się z towarzyszami hiszpańskimi, nauczyć się ich języka i pomagać dowództwu w szkoleniu ich, tak wojskowym jak i politycznym.

Bataljon im. Dąbrowskiego był pierwszym w walkach. Powinien być i pierwszym w masowym wychowywaniu kadrow dla naszej młodej armji ludowej.

S. MATUSZCZAK

Los héroes de Brihuega

Muchas veces se habla del Batallón Dombrowski, perteneciente a la gloriosa 12 Brigada, hoy unidos con la 3.^a Compañía del también renombrado Batallón Ambiente; hoy, al escribir este artículo, es para un nuevo elogio de todos los camaradas.

El día 18 de marzo se recibió una orden del Estado Mayor, por la cual teníamos que atacar los

SANACJA POMAGA FASZYSTOM



Oto jeszcze jeden dowód jak sanacja pojmuję nieinterwencję. Okret polski zatrzymany w Dunkierze z ładunkiem tanków przeznaczonych dla... Panamy.

del Ambiente y los del Dombrowski, que estaban deseosos de actuar; vieron que les había llegado la hora, y dieron las dos y media, que era la hora señalada para comenzar el avance.

Entre un fuego de morteros, ametralladoras y fusilería se llegó a cincuenta metros de los parapetos enemigos; ningún camarada se movía para continuar el ataque; entonces surgió el delegado político de la 3.ª Compañía, y al grito de "¡Arriba los pobres del mundo!" los camaradas siguieron el ataque, y de esa forma se tomaron las trincheras enemigas, y poco después Brihuega, que era el punto destinado por el Mando.

En este ataque tan maravillosamente llevado a cabo actuaron con gran acierto el Batallón Madrid, el de Balas Rojas y el Batallón Campesino, a los cuales se les debe parte del éxito obtenido.

En nuestro Batallón, además de los milicianos sobresalió la actuación del camarada teniente Pío García y del teniente Felipe Chica, que reemplazaba al capitán por hallarse éste ausente por asuntos de familia.

Con hombres así la República triunfará.

El delegado político,

JOSE SONEIRA

Wieżniowie włoscy witają kongres antyfaszystowski

W Lyonie odbywa się obecnie antyfaszystowski kongres włoski. Grupa więźniów włoskich wysłała na rece prezydium kongresu następujący telegram powitalny:

"Włoscy jency Republiki Hiszpańskiej witają Kongres Jednolitego Frontu ludu włoskiego i zapewnijają, że są traktowani przez wojsko republikanckie jak bracia. Niech żyje wasze republikanckie!"

«Z Madrytu do Paryża i Moskwy»!

Jeden z licznych żołnierzy którzy przeszli ostatnio na naszą stronę opowiedział, że wojsko faszystowskie czyni obecnie przygotowania do mobilizacji roczników 1939 i 1940. Ostatnie porażki zmuszają faszystów do uruchomienia wszystkich rezerw. Tak więc niedługo już zmuszeni zostaną do walki przeciw Republice młodzi, 17-o i 18-o letni chłopcy.

Ten sam żołnierz opowiedział że widział na własne oczy włoskie tanki z napisami: "Idziemy na Madryt, z Madrytu do Paryża i z Paryża do Moskwy!"

KOMUNIKAT FRONTOWY

FRONT ŚRODKOWY.—W sektorze madryckim nasz ogień artyleryjski przeszkodził nieprzyjacielowi w przeprowadzaniu prac fortyfikacyjnych.

W sektorze **GUADALAJARA** nasze wojska posunęły się naprzód i zajęły wioskę Ledanca. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rekach wielkie ilości amunicji.

ANDALUZJA (Sektor Pozoblanco).—Nasze wojska posunęły się naprzód. Gdy nasi żołnierze zajęli pierwsze domy Alcaracejos, nieprzyjaciel, ogarnięty paniką, rzucił się do ucieczki, nie usiłując zorganizować obrony. Nasze wojska, które nie spodziewały się takiego obrotu sprawy, ruszyły w pogoń za faszystami w kierunku Villanueva del Duque, miejscowości odległej o 3 kilometry od miejsca walk.

Tym razem nieprzyjaciel stawiał opór, ale już po upływie 2 godzin

walki, zagrożony okrazeniem uciekł. Villanueva del Duque została zajęta przez wojska Republiki.

FRONT POŁNOČNY.—Koncentrując swe najlepsze elementy, nieprzyjaciel usiłował przerwać nasze linie koło Elgueta i Eibar, na froncie baskim. Nasi żołnierze przez pro-wadzili zwycięski kontratak, wyradzając nieprzyjacielowi olbrzymie straty. Oblicza się liczbę zabitych faszystów na 2.000.

BURGOS.—Nasze wojska posunęły się naprzód o "20 kilometrów, zajmując po drodze cały szereg ważnych strategicznie wiosek, między innymi Sargentos.

Lotnicy "obroncy religii" Franco, zbombardowali miasto Durango. Ofiara tego ataku padła ponad 150 ludzi. Bomby zniszczyły 2 kościoły i jeden klasztor, zabijając 2 księży oraz 12 mniszek.



3-i pluton. 1-iej kompanii w marszu.

Kto nie jest hitlerowcem może zginąć z głodu

Sąd pracy w Kleve wydał zasadnicze orzeczenie, stwierdzające, że wynurzenia "antypanstwowe" pracownika są uzasadnionym powodem do bezterminowego zwolnienia go z pracy. Chodziło w danym wypadku o sprawę pewnego majstra, zatrudnionego w warstacie od lat 12. Za okrzyk antyhitlerowski osadzono go w areszcie ochronnym, firma zaś zwolniła go bezterminowo z pracy. Majster zaskarżył firmę do sądu pracy,

który jednak uznał stanowisko firmy za słuszne. Orzeczenie sądu stwierdza, że "kto publicznie wyraża się w sposób, którego oczekiwac można tylko od wrogów partii, a tym samym i państwa (?), narusza ciężko swe obowiązki. Okoliczność, że bezterminowe zwolnienie z pracy jest ciężkim ciosem zarówno dla pracownika, jak i jego rodziny, ustępuje miejsca przed względami wyższej natury".

Jak to nazwać

Radjostacja nadawcza w Ordo podał ostatnio następującą formację: w pewnym miasteczku prowincji Galicji "czerwoni" aresztowali miejscowego lekarza, głodzili go przez 3 dni. Czwartego dnia strażnicy weszli do jego celi i postawili na stole talerz pieczonego mięsa, o apetycznym wyglądzie. Po krótkiej chwili w haniu wygłodzony lekarz wsiadł do jedzenia. Gdy skończył usłyszał: "Pan zjadł kawalek mięsa swego własnego syna!" I rzeczywiście, po kilku chwilach strażnicy wprowadzili do celi jego syna, któremu marksistowskie zbódnarze ucieli nogę... Te nogi zjadł nieszczęśliwy lekarz.

Nieinterwencja czy blokada?

PERPIGNAN.—Władze policyjne aresztowały grupę obywateli amerykańskich, złożoną z 25 osób pod zarzutem usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy hiszpańskiej w celu zaciągnięcia do szeregi Armii republikanckiej. W skład tej grupy wchodzi 13 Amerykanów, 5 Kanadyjczyków, 2 Węgrów, 2 Irlandczyków i 2 Rumunów.

Faszysty głodują...

Ponizej podajemy okoliczności znalezienia w papierach Sztabu Generalnego armii włoskiej, zdobytych na froncie Guadalajary.

MEDINACELI, 8 marca 1937 (15-y rok ery faszystowskiej).

"Jest u nas zwyczaj zwracania się do Sekcji Żywnościowej o zapasowe racje dla żołnierzy, składające się z konserw i sucharów. Ponieważ, aby zaspokoić te zadania zmuszeni byliśmy wyczerpać wszystkie nasze rezerwy żywnościowe, zawiadamiam, że bez mojego rozkazu nie wolno konsultować zapasowych racji.

Zawiadamiam wszystkich, że nie posiadamy żadnych rezerw żywnościowych i że wobec tego należy się starac o nie na zdobytach przez nas terytorjach i jaknajdalej od bazy.

Naczelny general,

NUBOLONI.

W GROTACH F.

Skonczył się boj. Upojone zwycięstwem kompanie naszego bataljonu spoczęły w strudzonej nocy w naprzeciu wybudowanych okopach i schronach. Mogły sobie śmiało na to pozwolić, gdyż w pościg za uciekającym w popłochu nieprzyjacielem poszły dwa

w nocy z deszczem i śniegiem. Zimno było tak przejmujące że prawie nikt nie spał. To też z radością przyjęli towarzysze rozkaz odmarszu. Marsz trwał kilka godzin zanim doszliśmy do wioski F. w której mieliśmy się zakwaterować. Z obawy przed wizytą awia-

wej świeczki, opowiadano sobie różne kawały które wywoływały kaskady śmiechu, połączone z historycznym wprost kasaniem i zrywaniem boków. W opowiadaniach tych celował dowódca 3-go plutonu I-ej kompanii, Jozek S., który ma wiele humorystycznych przejęć za sobą a w dodatku specyficzny talent oratorski.

W grotach F. mieliśmy również wielu gości. Po zwycięstwie na froncie Guadalajara zleciały się jak ptaki różne reportery i fotografy, by na kliszach i kartach

dzienników uwiecznić tych strasznych "czerwonych djabłów". Nawet Erenburg "odważył się" odwiedzić nas, "zrobić wywiad" i zdjąć się z nami...

Lecz trwało to kilka dni tylko. Przyszedł wreszcie rozkaz wyjazdu - na spoczynek. Trudno... Zegnani łzami dziewcząt, którym "polacos" wpadli do serca i ze spiewem na ustach, odjechalismy na nowe obozowisko...

*"Już taki los wypadł nam,
Ze dziś tu a jutro tam..."*

JOZEK



Ruiny starego zamku. Nie oszczędzali go faszystowskie piloty...

bataljony hiszpańskie. Noc była dziedzista. Wiatr wyl i bil w celi lodowatym deszczem. Ucichł huk wystrzałów a tylko tu i owdzie slychać było radosny pogwar, te-skie wspomnienia za utraconymi towarzyszami lub nawoływania posterunków, czuwających nad bezpieczeństwem bohaterskich żołnierzy...

Nad ranem deszcz ustał. Słońce weszło jasne i czyste. Na niebie ani jednej chmurki... Rozpromieniły się twarze towarzyszy, a gdy przyszła wieść o olbrzymiej wprost zdobyczy w broni i amunicji - radości nie było końca. Po południu bataljon admaszerował do leżącego poniżej miasteczka B. gdzie miało odbyć się zebranie.

Lunał krótki lecz gęsty deszcz. Gdy znowu ukazało się słońce, na błękitnym niebie zarysowała się sylwetka faszystowskiego "Junkra", który "poczęstował" nas "ulołkami". Wprawdzie strat w bataljonie nie było, ale w obawie przed następnymi odwiedzinami, dowództwo zdecydowało opuścić miasto i powrócić na poprzednie pozycje. Zno-

cji ulokowano kompanie nie w domach a w licznych grotach znajdujących się pod wioską. Jak było madre to zarządzenie okazało się zaraz w pierwszym dniu, gdy "Junkry" w swej nienawiści do "bataljonu czerwonych djabłów" (wyrażenie Franka) poczęstowały wioskę dość pokazną porcją bomb. Skutek był minimalny, gdyż kamienne grotki wykazały w całej pełni swą wytrzymałość. Wprawdzie zginął jeden z naszych towarzyszy, ale zginął tylko dzięki swej lekkomyślności i niepodporządkowaniu się rozkazom, które nakazywały trzymać się w pobliżu grot i na odgłos dzwonu kryć się. Nie usłuchał - przypłacił życie. Niech to będzie nauka dla innych!

Życie w grotach F. potoczyło się normalnie i niczym nie różniło się od koczowniczego. Brak miejsca tylko i "twarde łóżka" przypominały chłopcom że to nie El Pardo. Humor był złoty. W dzień wylegiwano się na słońcu, grzano przemarznięte nogi i śpiewano polskie piosenki, a wieczorami po kolacji, przy mdłym świetle lojo-

Z GALERII NASZYCH ŻOŁNIERZY

ANTEK AWIATOR

Frontowe życie naszego bataljonu w chwilach wolnych od natarć, obron i przeciwuderzeń pełne jest humoru. W gronie swym bowiem posiadamy wielu ludzi, którzy pierwszorzędnie szermują bagnetem w ataku, a językiem na odpoczynku.

Szczególna sława cieszy się Antek, zwany awiatorem. Zeruje on głównie wśród nowoprzybyłych do bataljonu i wybiera z posród nich kandydatów do awiacji. Robi to z taką powagą, że nowicjusze nie spostrzegają kawału. Zgłaszają się więc tłumnie, bo przecież zawod lotnika każdemu się podoba. Antek nie przyjmuje jednak wszystkich. Kandydat musi odpowiadać wielu ciężkim warunkom. Przede wszystkim musi umieć czytać mapę "od tyłu", mieć "mocną" głowę i majątek w Polsce, by w razie śmierci mógł pokryć koszt swego pogrzebu.

Towarzyszy, posiadających te warunki zabiera Antek do bataljonu i tam dopiero z rozpaczliwym rozłożeniem rak oświadcza, że rozkaz mobilizowania załóg lotni-

cych został cofnięty. Na pocieszenie jednak rozczarowanych kandydatów awiacji, wyciąga manierkę koniaku i daje każdemu "na zab" tego napoju t. zw. "przeciw awiacji". Udobruchani koniakiem towarzysze przebaczą mu zawsze kawał i darzą go swą sympatią.

Antek awiator ma również szczęście do hiszpańskich dziewcząt, zwłaszcza do tych po pięćdziesiątce. Jest bowiem przystojny, w tegiej budowie, a zatem obiecujący wiele zadnej "silnej meskiej reki" kobiecie. Choć z języka hiszpańskiego zna tylko słowo "mañana", potrafi doskonale porozumieć się i kupić u miejscowych gospodyń kure czy jajko. Gorzej jednak idzie mu z ich przyrzeczeniem, bo często kure spali lub zapomni wyjąć wnetrznosci, a jajka na miękko gotuje po kilka godzin i mimo to są twarde. Nie traci jednak nigdy rezonu i przyrzeczone przysmaki potrawy jemu zawsze smakują.

JOZEK



Przedmieszcza Madrytu są dobrze ufortyfikowane. Faszysty nie przejdą...

STRONICA SOLIDARNOSCI

Lista skladek

NA CZERWONA POMOC

	Pesetas
Prus	200
Olari	25
Wojciechowski	51,25
Kania Wiktor.....	50
Stawski Stanislaw.....	25
Koscianski	50
Rybka	50
Baran	5
Kwiatek	5
Fabryczny	25
Kriskier Jan	50
Woropay	25
Tuva	25
Switoc	15
Fajbusiak	25
Gorecki	25
Blazej	50
Kosik	25
Aleksandrowicz	25
Bulinski Feliks.....	50
Jakubczak Walenty.....	100
Karwala	25
Kielbasa	50
Skutnik	50
Zajczuk	10
Nastek (nazwisko nieczytelne)	25
Sobczyk	50
Wasiun	25
Kijewski	100
Zwara Mikolaj.....	25
Skilinski	25
Gorecki	30
Brzeski	10
Stanczyk Jan.....	25
Sznurawa Karol.....	25
Szymanski Boleslaw.....	50
Kufit	20
Turek	20
Rataj	25
Naga	50
Bryjak	25
Szymanski Czeslaw.....	50
Zmur Grzegorz.....	15
Karon	100
Zawadzki Stanislaw.....	25
Pudo Lucjan.....	25
Osyra Ludwik.....	50
Pudlo Jozef	80
Czachur	15
Czop J.	25
Bombieszko	15
Maj	15
Gibas	25
Szpringiel	25

NA DOMBROWSZCZAKA

	Pesetas
Aleksandrowicz	25
Kosik	5
Bulinski Feliks.....	50

Jakubczak	25
Karwala	10
Zaczuk	50
Gorecki	50
Sznurawa Karol.....	25
Rojek	25
Szymanski Boleslaw.....	25
Kufit	10
Turek	10
Zmur Grzegorz.....	10
Zawadzki Stanislaw.....	25
Pudo Lucjan.....	25
Ozyra	50
Pudlo	20
Czechur	10
Czop	25
Bombieszko	15
Maj	3
Gibas	25
Szpringiel	25
Kania Wiktor.....	50
Stawski Stanislaw.....	25
Kwiatek	4
Fabryczny	5
Kriskier Jan.....	10
Jablonski	15
Gorecki	10
Wojciechowski	60
Felusiak	50
Kriskier	20
Cugowski	50
Iwanowicz Pawel.....	50
Olari	25
Pietrowski Ludwik.....	860
Zabrane zabitym faszystom	375
Kujawa	5
Krysztofciak	25
Pluskwik	25

NA RANNYCH

Blazej	50
Kosik	25
Jakubczak	25

Karwala	25
Gorecki	20
Rojek	25
Turek	10

NA WIEZNIARKI POLITYCZNE W POLSCE

	Pesetas
Berman Marek.....	50
Olek J.	50
Paszko St.	15
Czopek	15
Kucharski	15
Pastuszek	15
Chrastek	25
Poniedzielski	15
Jelinski	10
Peruga	30
Dacka	10
Michalowski	5
Milczarek	10
Szczygielski	10
Zielinski	10
Jarmulowicz	5
Gogol	10
Dolata	10
Hladio	50
Dobrzanski	50
Rusinko	10
Lottin	10
Potasz	50
Kalisz	15
Lysek	25
Zastawny	10
Socha	10
Walkowski	5
Slawinski	5
Potoczny	10
Leutenberger	15
Kaczmarek	25
Wagman	10
Martin Andre.....	20

Z TEKI RYSOWNIKA



Tow. Czerwona. (Rysował Adam.)

Antyfaszysci walczą

Redaktor polityczny angielskiej gazety "Manchester Guardian" pisze ze faszysta hiszpańscy odkryli na swoim terytorium szeroki spisek skierowany przeciw "rządowi" w Burgos.

Spisek miał być szeroko rozgaleziony w rozmaitych prowincjach faszystowskiego terytorium, a szczególnie w prowincji Malaga. Antyfaszysci przygotowali wywołanie uwolnienie wszystkich jenców i zbrojne powstanie. W spisku miało brać udział wielu oficerów buntowniczej armii.

Według "Manchester Guardian" organizacja przygotowująca zbrojne powstanie została wykryta przez agentów hitlerowskiej Gestapo. Rozstrzelanych już zostało 18-u antyfaszystów.

Włochy nie będą reprezentowane na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego V

"Daily Mail" zamieszcza wywiad Ward Price z Mussolinim, który oświadczył, iż Włochy nie będą reprezentowane na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI, a to z powodu zaproszenia na te uroczystości Haile Selassiego.

DIANA, Artes Gráficas. Larra, 6. MADRID



Malowniczy krajobraz.